WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 126

CZWARTEK
18 listopada 1948 roku

Wsch. sł. 7.04, zach. 15.42

»Wrota do Nankinu« otwarte

Chińskie wojska ludowe zdobyły Suczou

i zbliżają się do Peng Pu

Twierdza Suczou, zwana „wrotami do Nankinu", została zdobyta w nocy z poniedziałku na wtorek przez wojska chińskiej armii ludowej. Według ostatnich wiadomości wojska armii ludowej zbliżają się do Peng Pu, przy czym zajęły już linię kolejową między Suczou a Peng Pu.

Fakt zdobycia Suczou i dalsze posuwanie się wojsk demokratycznych, wywołał w Nankinie, Szanghaju i innych miastach **panikę wśród bogaczy chińskich, którzy masowo uciekają.** Obywatele amerykańscy zostali wezwani do opuszczenia Chin. Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie rząd Kuomintangu przeniesie się z Nankinu na południe.

Zdobycie Suczou przez wojska ludowe **będzie miało olbrzymie znaczenie dla rozwoju sytuacji w Chinach środkowych.** Omawiając sytuację na froncie komentator radia armii ludowej oświadczył, że **w przeciągu roku reżim Kuomintangu zostanie ostatecznie zlikwidowany i że będą stworzone pokojowe, zjednoczone demokratyczne Chiny.**

Po zajęciu przez armię ludową Suczou jedynym bastionem, oddzielającym tę armię od Nankinu, pozostaje obecnie Peng-Pu, oddalone od Nankinu o mniej niż 240 km. W Suczou znajdowało się około 250 tys. wojsk Czank-Kai-Szeka. Tylko część tych wojsk została ewakuowana.

Według ostatnich doniesień w kierunku Pang-Pu zdąża 80 tysięcy żołnierzy armii ludowej. Oddziały te dotarły już do Yung-Czeng, na granicy prowincji Honan i Anhwei.

Wbrew oficjalnym buńczucznym oświadczeniom wielu dostojników rządu Kuomintangu przyznało, że **sytuacja jest rozpaczliwa.**

Na północy armia ludowa z Mandżurii zdąża do Fuming na wybrzeżu w odległości 280 km na wschód od Pekinu, by połączyć się z innymi wojskami ludowymi, które są skoncentrowane na tym odcinku.

Na terenie „worka" pekińskiego wojska Kuomintangu „skróciły" swe linie i poczęły wycofywać się do Luan-Hsien w odległości około 170 km na północny wschód od Tien-Tsinu.

Zawarcie rozejmu w Palestynie

zaleciła Żydom i Arabom Rada Bezpieczeństwa

Na wtorkowym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa zaleciła Żydom i Arabom zawrzeć rozejm na wszystkich frontach w Palestynie i rozpocząć rokowania w sprawie pokoju.

Rokowania te mają zostać wszczęte natychmiast bezpośrednio lub za pośrednictwem rozjemcy — jak głosi przyjęta przez Radę Bezpieczeństwa rezolucja, wniesiona przez Kanadę, Belgię i Francję.

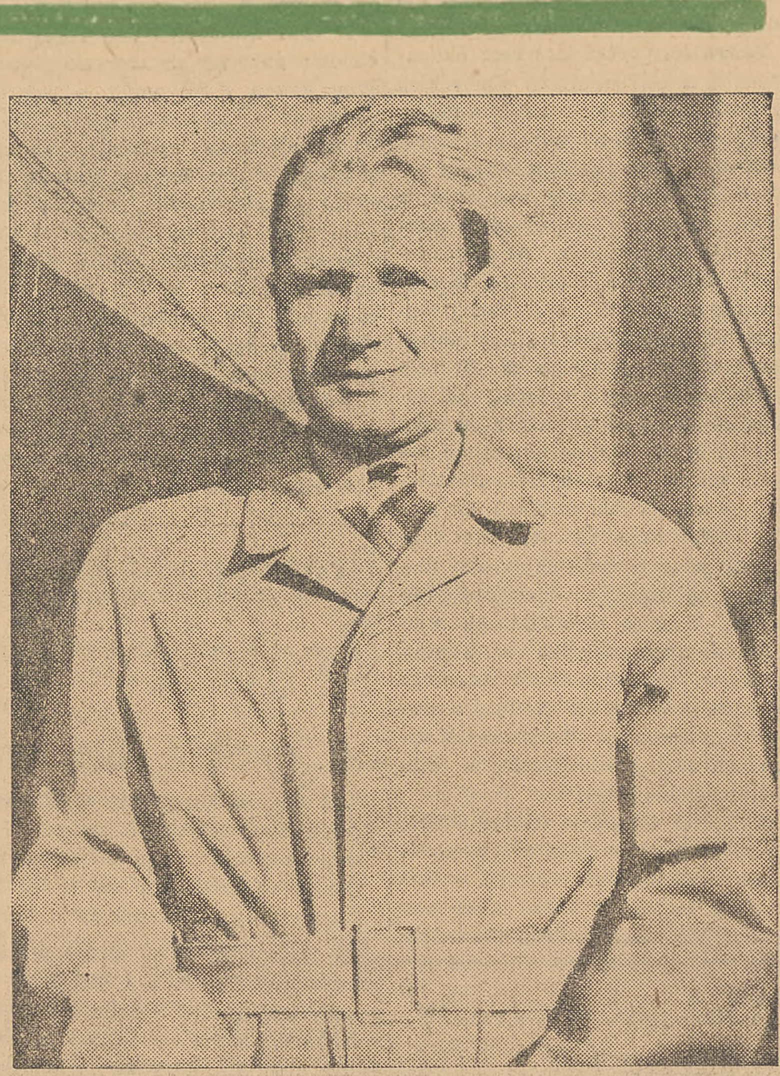
Przedstawiciel rządu Izraela — Aubrey Eban wyraził w zasadzie zgodę na projekt rezolucji złożony przez delegacje: Kanady, Belgii i Francji.

Delegat Syrii Faris el Khoury oświadczył, że Arabowie nie mogą przyjąć projektu rezolucji, gdyż nawiązanie rokowań z Żydami równałoby się uznaniu istnienia i suwerenności państwa Izrael, czego Arabowie nigdy nie uczynią. Dodał on, że Arabowie zamierzają kontynuować walkę.

We wtorek komisja polityczna Zgromadzenia ONZ kontynuowała dyskusję nad problemem Palestyny.

Przedstawiciel Wysokiego Komitetu Arabskiego Aymoud Shukheri wygłosił dłuższe przemówienie, w którym oznajmił, że Arabowie będą zwalczali podział Palestyny w jakiejkolwiek bądź formie.

Również delegat Syrii Emir Adel Arslan wystąpił w podobnym duchu, atakując państwo Izrael. Takie samo stanowisko zajął egipski min. spraw zagr. Ahmed Mohammed Khachaba.



Pierwszy polski rudowęglowiec zbudowany w stoczni gdańskiej nosi nazwę „Sołdek". Tak bowiem brzmi nazwisko przodownika tejże stoczni, którego zdjęcie zamieszczamy. Foto WAF

Reforma banków

i tani kredyt dla wsi

Dekret o reformie bankowej z dnia 25 października 1948 r. wprowadza poważne i potrzebne zmiany w całym aparacie finansowym. Ma istnieć w Polsce tylko sześć podstawowych banków (patrz str. 5).

Nastąpi również ścisłe rozgraniczenie w działalności terenowej banków. Zniknie rażący fakt istnienia w jednym powiecie kilku konkurujących ze sobą banków państwowych, a oszczędności stąd uzyskane będą mogły być obrócone na obniżenie kosztów uzyskiwania kredytów. W każdym powiecie będzie istniał jeden lub najwyżej dwa banki: oddział Narodowego Banku Polskiego (zwłaszcza na tych terenach, gdzie występuje większe skupienie przemysłu) i oddział Banku Rolnego, na którego rozwój i sprawne funkcjonowanie czynniki rządowe kładą specjalnie silny nacisk.

Największą, rewolucyjną wprost zmianę, wprowadza dekret w dziedzinie finansowania wsi. Powołanie w każdej gminie gminnej kasy spółdzielczej, gdzie chłop na miejscu będzie mógł dokonywać wszelkich wpłat i na miejscu bez kosztownych wyjazdów uzyskać pożyczkę na cele produkcyjne jest wielką ulgą dla całej masy mało i średniorolnych chłopów, którzy do tej pory w niektórych terenach byli zupełnie odcięci od korzystania z pomocy państwowej, przez bogaczy wiejskich. W każdej gminie przy takiej kasie spółdzielczej działać powinna komisja kredytowa, złożona z mało i średniorolnych chłopów, którzy jako ludzie miejscowi najlepiej będą mogli ocenić potrzeby każdego. Za pośrednictwem tej gminnej kasy będą dokonywane szybko i sprawnie wszelkie rozrachunki z przemysłem i spółdzielniami za dostarczone przez chłopa: buraki cukrowe, len, konopie, ziemniaki, trzodę chlewną, mleko, jaja, warzywa owoce itp. Nie będą się już zdarzać fakty rażących opóźnień w wypłatach należności, które nieraz miały miejsce na skutek różnych biurokratycznych przerostów. Im bardziej będzie się rozwijał ten obrót bezgotówkowy na wsi, tym większymi sumami będą rozporządzać gminne kasy spółdzielcze i tym więcej będzie można udzielać pożyczeń na zakup trzody chlewnej, doborowe ziarno, nawozy, na rozszerzenie hodowli bydła i drobiu, na zakup właściwych pasz itp. co będzie miało olbrzymi wpływ na zwiększenie dochodowości drobnych gospodarstw chłopskich. Dzięki temu również o wiele większe środki będą być mogły oddane do dyspozycji gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i innych branżowych spółdzielni wiejskich (zbytu żywca, ogrodniczych, mleczarsko - jajczarskich itp.).

Dlatego też z zadowoleniem powitać należy tą reformę bankowości, która umożliwi w większym stopniu, niż dotychczas biednemu chłopu korzystanie z pomocy Rządu Ludowego, powiąże bliżej gospodarkę rolną z planem państwowym i wprowadzi na wieś ład i dyscypline finansową, tak konieczną w systemie gospodarki planowej.

Od wysiłku naszych działaczy, od zrozumienia przez nich zasad i celów naszej planowej gospodarki zależy teraz, czy te słuszne plany i zamierzenia Rządu zostaną we właściwy sposób w terenie zrealizowane.

STANISŁAW CIEŚLAK

Odpowiedź rządu radzieckiego

na list Evatta i Trygve Lie

w sprawie Berlina

Zgodnie z poleceniem rządu radzieckiego wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński wręczył przewodniczącemu Zgromadzenia Herbertowi Evattowi i sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie następującą odpowiedź na ich apel z dnia 13 bm.:

„Rząd radziecki polecił mi przekazać Panom poniższą odpowiedź:

Rząd radziecki otrzymał list Panów z dnia 13 bm. i dziękuje Panom za ich wysiłki w dziele uregulowania istniejących rozbieżności.

Już dnia 3 października rząd radziecki przesłał rządom USA, Wielkiej Brytanii i Francji notę, w której proponował uznać dyrektywę dla dowódców naczelnych w Berlinie uzgodnioną dnia 30 sierpnia za porozumienie między rządami ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie uregulowania problemu Berlina.

Rząd radziecki zaproponował jednocześnie zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w celu rozpatrzenia sytuacji w Berlinie jako też całokształtu zagadnienia Niemiec zgodnie z umową podczdamską 4 mocarstw. Rząd radziecki pozostaje nadal na tym stanowisku.

Rząd radziecki podziela zdanie Panów, że rozwiązanie zagadnienia Berlina będzie miało dodatnie znaczenie dla uregulowania innych kwestii, jak np. sprawy pokojowego uregulowania stosunków z Niemcami, Austrią i Japonią.

Rząd radziecki podziela również zdanie Panów o doniosłym znaczeniu kontaktu osobistego i wzajemnego zaufania między kierownikami mocarstw dla poprawy stosunków".

Policja frankistowska torturuje chłopów

za udzielanie pomocy partyzantom

W wielu prowincjach hiszpańskich władze aresztowały chłopów za okazanie pomocy partyzantom.

We wsi Corballos, w prowincji Coruna, żandarmeria aresztowała chłopa Antonia Lopesa, który udzielił żywności przechodzącym partyzantom. Aby zmusić chłopów do wskazania miejsca pobytu powstańców, policja **torturowała aresztowanych.**

W związku z wyborami gminnymi przewidzianymi w Hiszpanii na dzień 5 grudnia, hiszpańskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie w myśl którego, w tych gminach, gdzie liczba kandydujących nie przekracza ilości miejsc w radzie gminnej wybory nie będą przeprowadzane, a kandydaci będą uważani za „wybranych automatycznie". Jak z tego wynika, w połowie hiszpańskich miast i wsi wybory w ogóle nie odbędą się.

Masowy udział chłopów

w akcji uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego

Apel górników Zabrze-Wschód w sprawie uczczenia wzmożoną pracą Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych znajduje **szeroki oddźwięk nie tylko wśród robotników w miastach, ale również wśród chłopów w całym kraju.**

Do Zarządu Gł. ZSCh napływają coraz liczniej rezolucje, uchwalane spontanicznie przez uczestników gminnych i gromadzkich zebrań wyborczych ZSCh. W rezolucjach tych powtarzają się przede wszystkim postanowienia, dotyczące wzmożenia i uaktywnienia działalności ZSCh przez werbunek nowych członków i powiększenie ilości Kół Gospodyń. Uczestnicy gminnych i gromadzkich zebrań ZSCh zobowiązują się również **wykonać do dnia 10 grudnia rb. prace przewidziane na rok bieżący.**

Na szerokim świecie

Jeszcze jedna szansa

WSPÓLNE wystąpienie australijskiego ministra spraw zagranicznych, Evatta oraz Argentyńczyka, Bramuglii, do rządów Czterech Mocarstw z propozycją podjęcia bezpośrednich rozmów w tzw. sprawie Berlina stanowi doskonałą okazję dla rządów zachodnich do wybrnięcia z niezwykle kłopotliwej dla nich sytuacji.

Albowiem sytuacja władz okupacyjnych trzech mocarstw zachodnich w Berlinie staje się z każdym dniem trudniejsza. Wbrew wszelkim zapewnieniom o niezwykłej sprawności anglosaskich transportów lotniczych, z chwilą nastania zimowych warunków atmosferycznych, „most powietrzny" faktycznie zawalił się. Wbrew również twierdzeniom rozgłośni londyńskiej i osławionego „Głosu Ameryki", zapasy żywności w Berlinie wystarczą nie na 7 tygodni, lecz faktycznie tylko na 15 dni. W tej chwili głód i chłód zimowy zajrzał nie tylko do mieszkań ludności niemieckiej w zachodnich strefach Berlina, ale nawet racje żywnościowe funkcjonariuszy zachodnich władz okupacyjnych uległy znacznemu ograniczeniu. Według nieoficjalnych wiadomości, napływających z Berlina, wojskowi i cywilni funkcjonariusze zachodnich sektorów Berlina z niepokojem oczekują drastycznych zarządzeń oszczędnościowych w celu przetrzymania zimy.

Tak więc zachodnie władze okupacyjne stoją w obliczu trudności, w które wplątały się z własnej woli, a których nie są w stanie same rozwiązać. Po kompromitacji trzech rządów zachodnich w Radzie Bezpieczeństwa w związku z tzw. sprawą Berlina, prestiż mocarstw zachodnich wśród ludności niemieckiej spadł jeszcze niżej. Dalsze trwanie w uporze w tej sprawie zwali na głowy zachodnich władz okupacyjnych kłopoty, które na pewno nie przyczynią się do zwiększenia tego prestiżu.

W tych warunkach trzy rządy zachodnie powinny się chwycić propozycji Evatta i Bramuglii — jak to się mówi — „obiema rękami". Daje im ona doskonałą sposobność do nawiązania czterostronnych rozmów w sprawach niemieckich. Przecież dotychczasowe doświadczenie chyba dostatecznie przekonało opinię publiczną na zachodzie, że trzy mocarstwa zachodnie, bez udziału ZSRR, są niezdolne do praktycznego rozwiązania jakiegokolwiek problemu niemieckiego. Świadczy o tym nie tylko głód wśród ludności zachodnich sektorów Berlina, ale również strajk 10 milionów robotników niemieckich w zachodnich strefach okupacyjnych, protestujących przeciw polityce ekonomicznej zachodnich okupantów. Nic podobnego nie przytrafiło się w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, gdzie dzięki reformom socjalnym i uregulowaniu systemu gospodarczego, autorytet lokalnych władz niemieckich, pracujących pod kontrolą radzieckich władz okupacyjnych, jest wysoki.

Propozycja Evatta i Bramuglii jest dla zachodnich rządów wielką szansą. Jeśli ją zlekceważą, będą zbierały gorzkie owoce swego bezsensownego postępowania.

—□—

Powstanie w Indonezji trwa nadal

Na Jawie trwa w dalszym ciągu powstanie przeciwko tzw. rządowi Republiki Indonezyjskiej, na czele którego stoi premier Hatta.

Most „powietrzny" załamuje się

W ciągu ostatnich dni wskutek silnej mgły liczba samolotów transportowych, przebywających ze stref zachodnich do Berlina zmniejszyła się przeszło czterokrotnie.

Oddzielne państwo pod kontrolą USA z Zagłębia Ruhry?

Dotychczasowy przebieg konferencji londyńskiej w sprawie Zagłębia Ruhry wywołał w Niemczech ogromne zaniepokojenie.

Niemcy obawiają się, że Zagłębie Ruhry zostanie wyodrębnione z niemieckiego organizmu gospodarczego i przekształcone w oddzielne państwo. Przypuszcza się, że projektowane organy kontrolujące otrzymają jednocześnie pełnomocnictwa rządu państwa Ruhrskiego.

O zamiarze utworzenia z Zagłębia Ruhry oddzielnego państwa świadczy stanowisko przedstawiciela Holandii, który w imieniu swego rządu odmówił odpowiedzi na pytanie, jakie obszary terytorialne mają podlegać organom, kontrolującym Zagłębie Ruhry. Podkreśla się, że wyrażenie „obszary terytorialne" w rozumieniu kół, obradujących w Londynie, oznacza nic innego, jak oddzielne państwo pod kontrolą amerykańską.

Spółka Tsaldaris — Sofulis tworzy nowy rząd reakcyjny w Atenach

We wtorek wieczorem Sofulis i Tsaldaris doszli do porozumienia w sprawie rekonstrukcji rządu. Skład nowego gabinetu ma być bardzo podobny do poprzedniej koalicji liberałów i populistów.

A tymczasem trwają zaciekłe walki o masyw górski Vitsi, który zajęty został i umocniony przez oddziały armii demokratycznej.

Wszelkie próby podejmowane przez wojska faszystowskie opanowania tego masywu spełzły na niczym. Oddziały armii demokratycznej utrzymują swe pozycje zadając coraz większe straty wojskom królewskim. W ciągu 10 dni walk, wojska ateńskie, którymi kieruje osławiony generał Tsakalotos, straciły przeszło 2 tysiące żołnierzy w zabitych, rannych i jeńcach. Dnia 11 bm. siły zbrojne armii demokratycznej przeszły w rejonie Vitsi do ataku i zajęły twierdzę Bukovini, zdobywając znaczną ilość sprzętu wojennego.

—oOo—

Rokowania między Grecją i jej półn. sąsiadami

W poniedziałek rozpoczęły się bezpośrednie rokowania między Grecją a jej sąsiadami północnymi: Jugosławią, Albanią i Bułgarią. Na konferencji obecni byli: przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Evatt i sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie. Komunikat urzędowy ONZ donosi, że konferencja miała charakter wstępny i dotyczyła porozumienia w sprawach praktycznych.

Uroczystość ku czci Michała Szyszko

Premier Cyrankiewicz przemawia na grobie bojownika o jedność klasy robotniczej

16 bm. na cmentarzu wojskowym w Warszawie, w alei Bohaterów Armii Ludowej odbyła się podniosła uroczystość złożenia hołdu zasłużonemu bojownikowi o socjalizm, wolność i demokrację, połączona z odsłonięciem sarkofagu na grobie Michała Szyszko - Dąbka, wybitnego i zasłużonego działacza PPS, który zmarł przed dwoma laty.

W akcie tym wzięli udział przedstawiciele CKW PPS i KC PPR z premierem Józefem Cyrankiewiczem, członkiem Biura Politycznego KC PPR gen. Franciszkiem Witoldem, Henrykiem Świątkowskim, Stefanem Matuszewskim, Feliksem Baranowskim i Kazimierzem Rusinkiem na czele.

Premier Józef Cyrankiewicz, wygłosił do zebranych przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Polski ruch robotniczy stoi u progu jedności. W tej jedności opartej o rewolucyjne zasady marksizmu-leninizmu jest także wkład i dorobek życia Michała Szyszko. Myślę, że to jest najistotniejsza przyczyna, że dziś stoimy jako towarzysze partyjni znowu u Jego grobu.

W uznaniu zasług — wokół sprawy budowy Polski Ludowej — i wokół sprawy jedności klasy robotniczej, która jako przodująca siła narodu polskiego, prowadzić będzie naród do socjalizmu — dekoruję w imieniu Prezydenta R. P. Michała Szyszkę pośmiertnie Krzyżem Polonia Restituta.

Następnie przemawiał członek Biura Polit. KC PPR gen. Fr. Witold. Ob. Feliks Baranowski przedstawiciel koła PPS przy Min. Roln. i R. R, którego założycielem i członkiem był Michał Szyszko oraz przyjaciel zmarłego z lat wspólnej pracy w Dzienniku Popularnym, członek SL Kubicki, który podkreślił wkład do dzieła realizacji reformy rolnej w Polsce, jaki wniósł Michał Szyszko.

»Droga była błędna«

Ostatnie słowo oskarżonych w procesie przywódców WRN

15 bm. w siódmym dniu procesu przywódców WRN, po przemówieniu prokuratora zabrał głos obrońcy.

Po przemówieniach obrońców sąd wysłuchał ostatniego słowa oskarżonych.

Osk. Pużak udaje zdziwienie.

Jeśli chodzi o moją osobę — mówi oskarżony — to w tej chwili, gdy stoję nad grobem byłoby naprawdę nie do uwierzenia, gdybym zmienił poglądy, byłoby nie do uwierzenia, że zmiana poglądów dokonała się w sposób naturalny.

Następny oskarżony Szturm de Sztrem wyraża nadzieję, że proces WRN stanie się jednym z faktów rzucających nowe światło na istotny sens aktualnych problemów politycznych.

Oskarżony kończy stwierdzeniem, że droga, którą dotychczas postępował była błędna.

Osk. Dzięgielewski, przyznaje się do popełnionych błędów i prosi o sprawiedliwy wyrok.

Osk. Misiorowski uznając, że musi ponieść odpowiedzialność za swe czyny przestępne, prosi o łagodny wymiar kary.

Osk. Cohn, stwierdza: „Przyznałem się do zarzucanych mi czynów w ramach zespołu WRN, wychodząc z tego założenia, że nie mogę uchylać się od odpowiedzialności za te prace.

Osk. Krawczyk oświadcza, że przyszedł do przekonania, że jego działalność w WRN była bezcelowa. Prosi sąd o łagodny wymiar kary.

Po ostatnich słowach oskarżonych przewodniczący sądu oznajmił, że wyrok ogłoszony zostanie dnia 19 bm.

Wspólny dziennik PPR i PPS w Gdańsku

Decyzją KC PPR i CKW PPS nastąpiło połączenie dwóch pism codziennych „Kuriera Morskiego" — organ WK PPS w Gdańsku, oraz „Głosu Wybrzeża" — organ KW PPR w Gdańsku. Z dniem 16 listopada rb. rozpoczął ukazywać się w Gdańsku „Głos Wybrzeża", jako wspólne pismo Komitetów Wojewódzkich PPR i PPS.

Homan skazany na karę śmierci

Wyrok na redaktorów-kolaboracjonistów

Sąd Okręgowy w Częstochowie po rozpatrzeniu sprawy współpracowników „Kuriera Częstochowskiego" — gadzinówki, wydawanej w języku polskim przez władze niemieckie, wydał następujący wyrok:

Stanisława Kazimierza Homana, który prześladował, inwigilował i denuncjował pracowników drukarni, działał na szkodę organizacji podziemnych, zasługując sobie z ich strony na wyrok śmierci, oraz który będąc obywatelem polskim już w r. 1940 zapisał się na volksliste i od czerwca 1940 r. współpracował z redakcją „Kuriera Częstochowskiego", pełniąc funkcję zastępcy naczelnego redaktora i pisując artykuły wstępne dopuścił się jawnej zdrady narodu polskiego, sąd skazał na karę śmierci.

Józefa Stanisza, sąd skazał na dożywotnie więzienie, Zdzisława Staniszа na 15 lat więzienia, Ryszarda Jedlińskiego na 10 lat, Stanisława Mroza vel Henryka Konrada na 10 lat, Tadeusza Starosteckiego na 8 lat, Stanisława Juchę vel Stanisława Śnieżyńskiego na 4 lata, oraz Janinę Tomża na 3 lata więzienia.

—:□:—

Obrady dziennikarzy w Budapeszcie

16 bm. nastąpiło w Budapeszcie otwarcie sesji Komitetu Wyk. Międz. Zw. Dziennikarzy. Na sesję przybyli delegacje 15 państw, m. in.: ZSRR. Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii oraz krajów demokracji ludowej.

Delegację polską reprezentuje wiceprezes Zw. Zaw. Dziennikarzy Józef Kowalczyk.

Delegacje partii komunistycznych na Kongres Zjednoczeniowy w Warszawie

Napływają już telegramy, podające skład delegacji bratnich partii komunistycznych na Kongres Zjednoczeniowy.

Komunistyczną Partię Belgii reprezentować będzie sekretarz KC b. min. Terfve, Komunistyczną Partię Danii — członek KC, Ib. Norland, KP Finlandii — Herta Kuusinen, członek biura polit. KC Partii, przewodnicząca frakcji poselskiej, KP Szwecji będzie reprezentowana przez sekretarza partii Gunnar Oechmanna, nacz. red. Bueckstroema i posła do parlamentu Gunnar Adolfsona, KP Austrii — przez dra Karla Altmana i Franca Marka.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Pijani żołnierze amerykańscy wywołali w niedzielę awanturę na jednym z dworców berlińskich. Żołnierze obrzucili kolejarzy i pasażerów stekiem obelg oraz unieruchomili na pewien czas komunikację kolejową, przestawiwszy sygnały.

Sprawa zawarcia sojuszu między Anglią i państwami arabskimi została zasadniczo załatwiona i pozostają tylko do uregulowania pewne szczegóły.

Mahamed Saed przedstawił szachowi nowy rząd irański. Nowy rząd zastępuje gabinet Abdul Hussaina, który zrezygnował w dniu 6 bm.

»Póty świnia żyje, póki ogona starczy...«

Umierają, aby ratować życie innym

Co widzieli uczestnicy konferencji FAO w Państ. Instytucie Weterynaryjnym

(Od naszego specjalnego wysłannika)

W dniach od 11 do 21 listopada rb. odbywa się w Warszawie międzynarodowa konferencja weterynarzy FAO (Światowa Organizacja dla Spraw Wyżywienia i Rolnictwa ONZ). Tematem obrad są choroby zwierząt domowych i wymiana doświadczeń w dziedzinie walki z tymi chorobami.

W ubiegłą niedzielę uczestnicy konferencji zwiedzili Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach i Zakład Produkcji Szczepionek i Surowic w Michałówce koło Puław.

HISTORIA MICHAŁÓWKI

W roku 1920 wybuchła na wschodnich terenach Polski choroba zwierząt tzw. księgosusz. Epidemja ta mogła zniszczyć zwierzostan w Polsce i przedostać się do innych krajów Europy Zachodniej.

Wydział serologiczny Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach utworzył wtedy w lasach leśnictwa Michałówka stację księgosuszową. Tu, w głębi lasów powstał ośrodek dyspozycyjny do walki z księgosuszem, który później zamieniono na zakład produkcji surowic — przeciwróżycowej i przeciwpomorowej.

W latach 1920 — 21 wyprodukowano w Michałówce 15.500 litrów surowicy przeciwksięgosuszowej, dzięki której zlikwidowano księgosusz. W 1937 roku ukończono na Michałówce budowę laboratorium, chlewni dla świń i stajni dla koni produkujących.

ŚMIERĆ DLA ŻYCIA

Dziwnie to brzmi. Wiadomo jednak, że żywot każdego konia uzależniony jest od tego, jak długo może on służyć swoją siłą, lub od przypadku. Natomiast konie PRODUKUJĄCE w Michałówce są z góry skazane na krótkotrwałe życie; żyją dotąd, aż się wykorzysta z nich resztę krwi.

Najwytrzymalsze mogą żyć do 4 lat; normalnie każdy koń jest „fabryką" surowicy tylko przez dwa lata. Po wyciągnięciu reszty krwi przerabia się te konie na mączkę mięsno-kostną.

Aby wyprodukować surowicę przeciwróżycową trzeba zdrowemu koniowi systematycznie wstrzykiwać bakterie różycy do krwi. Organizm zwierzęcia uodparnia się do tego stopnia, że daje mu się później także ilości zarazków, które zabiłyby natychmiast każdego normalnego konia — koń produkujący znosi je bez szwanku.

Pobierana od tych koni krew jest surowicą przeciwróżycową.

PÓKI STARCZY OGONA...

Co innego świnia. To stworzenie od samego urodzenia jest przeważnie skazane na przedwczesną śmierć z ręki rzeźnika. Dlatego los michałowskich świń produkujących nie jest gorszy od losu innych świń na całym świecie. Długość okresu życia tych świń jest uzależniona od długości ogona. Świniom produkującym wstrzykuje się — podobnie jak koniom — zarazki pomoru, a następnie, po obcięciu kawałka ogona bierze się od nich krew, która jest surowicą przeciwpomorową.

Każdą świnię trzyma się w Michałówce dotąd, aż utnie się jej przy pobieraniu krwi ostatni kawałek ogona. Wtedy się bierze resztę krwi, a mięso i słonina wędrują do rzeźni, aby zaspokoić słuszne, lub niesłuszne, potrzeby ludzkiego żołądka.

ZAKON BIAŁYCH FARTUCHÓW

Obecnie jest w Michałówce około 400 świń i ponad 100 koni produkcyjnych. Zwierzęta te mogą się poszczycić nie byle czym; wszyscy, którzy koło nich chodzą noszą na sobie białe fartuchy lekarskie.

Nawet stajenna obsługa ma specjalne fartuchy, dzięki czemu personel tych zakładów wygląda jak zakon, albo amerykański Ku-Klux-Klan bez kapturów.

W budynkach i obejściu zakładów jest bardzo czysto, brak tu tylko przyzwoitego ogrodzenia, ale na to podobno brakuje pieniędzy, a szkoda.

W LABORATORIUM

Laboratorium michałowskie jest takie same, jak wszystkie inne tego rodzaju laboratoria. Podłogi pokryte linoleum. Pokoje zastawione różnymi aparatami, tysiącem butelek, próbówek, rurek szklanych, so czewek i mikroskopów, stanowiących przysłowiową „czarną magię" dla niewtajemniczonych.

Jako unikat oglądamy skomplikowany aparat wynaleziony i zaprojektowany przez DRA ŻARNOWSKIEGO i PROF. DRA STEFAŃSKIEGO, a zbudowany z pomocą prof. Pieńkowskiego, mgra Pniewskiego i mgra Małkowskiego z Państwowych Zakładów Fizyki Doświadczalnej w Warszawie.

Aparat ten służy do zasuszania bakterii celem zachowania ich żywotności w tym stanie na okres nieograniczony.

Bez tego aparatu badania w zakresie bakteriologii są utrudnione, gdyż przechowywanie żywych bakterii sprawiało wiele kłopotu i na dłuższy okres było niemożliwe.

W laboratorium produkuje się pożywki dla bakterii wstrzykiwanych później koniom i świniom produkującym i prowadzi się badania naukowe.

I RYBY TEŻ CHORUJĄ

Instytut Weter. w Puławach mieści się w skromnej oficynie b. pałacu Czartoryskich, w którym mieści się Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego.

W laboratoriach Instytutu Weterynaryjnego jest wiele ciekawych fragmentów anatomii różnego rodzaju zwierząt, przechowywanych w płynach konserwacyjnych. Tu przekonaliśmy się o bezpodstawności przysłowia: „zdrowy jak ryba", zobaczywszy chore ryby przechowywane w spirytusie.

Centrala Instytutu w Puławach kieruje pracami w zakładach weterynaryjnych w całym kraju, dostarcza materiałów naukowych dla Wydziałów Weterynaryjnych przy Uniwersytetach i szkoli praktycznie nowych badaczy z zakresu weterynarii.

W przyszłym roku Instytut przeprowadzi się do nowobudowanego olbrzymiego gmachu w Rudzie Czechowskiej, oddalonej 4 km od jego dotychczasowej siedziby.

Dzięki temu Państwowy Instytut Weterynaryjny będzie mógł rozszerzyć swoją działalność badawczo-naukową.

K. BARANOWSKI

Plotki konferencyjne

NIECH PARYŻ BIERZE PRZYKŁAD

W konferencji biorą udział przedstawiciele różnych państw i narodów. Są ci z Zachodu i zza „żelaznej kurtyny", jednak nastrój jest tak braterski, szczery i serdeczny, jak gdyby obradowali sami zza „żelaznej kurtyny".

Wynika z tego, że współpraca międzynarodowa jest naprawdę możliwa.

A może Paryż weźmie przykład z Warszawy?

KSIĘGOSUSZ I FLAKI Z PULPETAMI

Na przyjęciu wydanym przez FAO w Kazimierzu nad Wisłą dla uczestników międzynarodowej Konferencji FAO podano flaki z pulpetami.

Jeden z obecnych na przyjęciu lekarzy oświadczył w związku z tym, że możemy flaki jeść dzięki opanowaniu księgosuszu przez zakład w Michałówce. Księgosusz bowiem jest chorobą tzw. „księg", które są podstawą potrawy zwanej flakami.

ANGIELSZCZYZNA

Pewna tłumaczka konferencji FAO jest tak przejęta swoją rolą, że zapomina polskiego „języka w gębie", albo przeciwnie: po polsku poprawnie mówi tylko wtedy, gdy się zapomni, a kiedyindziej dodaje do polskiego angielski akcent w przeciwieństwie do tłumacza doktora, który doskonale władał angielskim i polskim.

A może doktór nie chciał tylko szarżować?

WSZĘDZIE DOBRZE, ALE NAJLEPIEJ...

Szef departamentu weterynarii W. Brytanii prof. Dalling stwierdził, że w Londynie ten zjazd nie miałby takiej atrakcyjności, gdyż z powodu istniejących w Anglii ograniczeń żywnościowych — nawet międzynarodowa organizacja nie byłaby w stanie urządzić tak wystawnego przyjęcia, jak w małym miasteczku polskim, w Kazimierzu.

To mówi wysoki urzędnik JKMości.

A co na to nasi wieczni malkonenci?

W ZSRR i krajach demokracji ludowej

EKSPORT CHMIELU Z CZECHOSŁOWACJI

Eksport chmielu z Czechosłowacji osiągnął w roku bieżącym cyfrę 11.600 cetnarów. Ogółem od roku 1945 Czechosłowacja wywiozła chmielu na łączną sumę 1.679 milionów koron.

WSPÓŁPRACA ROLNIKÓW POLSKICH I CZECHOSŁOWACKICH

Dziennik czeski „Nova Svoboda" publikuje niezwykle charakterystyczną wiadomość o współpracy rolników polskich i czechosłowackich na pograniczu. Dziennik pisze, że **rolnicy polscy wożą buraki do czeskiej cukrowni w Vavrovicach pod Opavą**, a z drugiej znów strony rolnicy czechosłowaccy wożą buraki do bliżej położonych cukrowni polskich w pasie pogranicznym.

WYDZIAŁY LEŚNE PRZY UCZELNIACH WYŻSZYCH W ZSRR

W związku z uchwałą Rady Ministrów ZSRR w sprawie zalesienia obszarów stepowych kraju, ministerstwo szkolnictwa wyższego postanowiło utworzyć nowe wydziały leśne przy niektórych uczelniach wyższych. Wydziały takie powstają m. in. przy instytutach rolnictwa w Stalingradzie, Kazaniu i innych miasta. Ponadto zostaną rozbudowane fakultety leśne przy innych uczelniach. W instytutach gospodarki leśnej Moskwy, Saratowa, Kijowa, Charkowa i innych miast ma być zwiększona liczba studentów. Wszyscy studenci wspomnianych uczelni i wydziałów będą uczestniczyć w pracach nad zalesieniem kraju.

MUZEUM KOŁCHOZU „PROKUNINO"

Kołchoz „Prokunino" w rejonie Pawłowo — Posadskim (obwód moskiewski) przystąpił do organizacji własnego muzeum. W muzeum tym będą zgromadzone dokumenty, materiały, obrazy i inne eksponaty, charakteryzujące początki i rozwój ruchu kochozowego na przykładzie kołchozu „Prokunino".

Teatr Polski w Warszawie
na rubieży dwóch sezonów

WYBITNA indywidualność założyciela i dyrektora Państw. Teatru Polskiego w Warszawie, **dr ARNOLDA SZYFMANA** sprawia, że konferencje prasowe w jego teatrze są szczególnie licznie obsyłane przez dziennikarzy. I tym razem **dowiedzieliśmy się mnóstwa ciekawych rzeczy o pracy pierwszej sceny polskiej**, o jej osiągnięciach i zamiarach na rubieży dwóch sezonów teatralnych.

Doskonałą w formie i interesującą w treści wypowiedź dyr. Szyfmana podzielić można na trzy części: Teatr Polski od strony widza, od strony aktora, od strony repertuaru.

OD STRONY WIDZA — a więc cyfry frekwencji, dane, dotyczące upowszechnienia sztuki teatralnej. Tutaj rezultaty pracy dyrekcji Teatru Polskiego są wręcz imponujące. Procent zapełnienia widowni rośnie stale na przestrzeni 3 powojennych sezonów i przekracza niekiedy 100% (krzesła dostawiane!). Średnio — 97,7%. Na 959.415 biletów, wydanych przez kasy teatru w tych 3 sezonach, było 172.768 bil. dla Zw. Zaw., 251.864 bil. ulg. dla urzędników państw. i samorz., 85.535 bil. dla uczniów, 17.290 bil. dla akademików. 84.651 — bezpłatnych. W sumie — **tylko [illegible] bil. sprzedano po cenach normalnych, reszta — to zniżki rozmaitego typu dla świata pracy.** Tak więc Teatr Polski stał się rzeczywiście teatrem, do którego w większości uczęszczają ludzie pracy. Nie tylko z Warszawy — dyr. Szyfman jest w posiadaniu danych, wskazujących, że **teatr utrzymuje stały kontakt z wieloma ośrodkami w kraju.** Że przyjeżdżają do niego na przedstawienia wycieczki zbiorowe, po parę dziennie, nieraz aż z **Lublina, Pomorza, Białegostoku!**

Świadczy to o takiej chłonności szerokich mas, o takim zainteresowaniu teatrem, o jakim przed wojną nawet się nie śniło!

A jakież to widowiska oglądają ci widzowie?

„Precz z repertuarem czysto rozrywkowym w Teatrze Polskim!" — to hasło realizuje skrupulatnie dyr. Szyfman.

I o dziwo! — **tłumy widzów szturmują do kas, prosząc o bilety na „Cyda", „Oresteję", „Lillę Wenedę", „Fantazego", „Hamleta"!** Sztuki te mają komplety na kilkudziesięciu przedstawieniach, schodzą z konieczności z afisza w pełni powodzenia i frekwencji, znowu z równym powodzeniem wracają na scenę Teatru. To także rzecz bez precedensu przed wojną — to **zainteresowanie wielkim repertuarem, zagranicznym i swojskim.**

W UBIEGŁYCH 3 SEZONACH wystawiono: 6 sztuk z repertuaru klasycznego (**„Lilla Weneda"** Słowackiego, **„Szkoła Obmowy"** Sheridana - Bogusławskiego, **„Oresteja"** Ajschylosa, **„Hamlet"** Szekspira, **„Cyd"** Corneilla - Wyspiańskiego, **„Fantazy"** Słowackiego); 3 sztuki z repertuaru retrospektywnego (**„Majątek albo imię"** Korzeniowskiego, **„Grube ryby"** Bałuckiego, **„Wilki i owce"** Ostrowskiego); wreszcie — 5 sztuk współczesnych: (**„Papuga"** Korcellego, **„Penelopa"** Morstina, **„Pan inspektor przyszedł"** Priestleya, **„Dom pod Oświęcimiem"** Hołuja, **„Odwety"** Kruczkowskiego).

W NOWYM SEZONIE Teatr Polski utrzyma swój charakter wielkiej sceny o repertuarze klasycznym. Jednocześnie jednak będzie wystawiał sztuki, poruszające ważkie zagadnienia współczesne, czerpiąc zarówno z własnej literatury, jak i z dramatopisarstwa radzieckiego i państw słowiańskich, szczególniej czeskiego. **Nie będzie też stronił od postępowej sztuki dramatycznej Zachodu.**

Wielką pomocą w zamiarach repertuarowych będzie druga scena Teatru — **TEATR KAMERALNY**, który już wkrótce rozpocznie przedstawienia w sali **na ulicy Foksal.** Przejdą na jego scenę sztuki, nie wymagające dużej obsady i rozmachu inscenizacyjnego.

W związku z powyższym trupę Teatru nieco zwiększono — przybyło parę wybitnych nazwisk kobiecych i męskich. Dyrekcja Teatru **nie poluje na gwiazdy sceny, chodzi o zgrupowała wielu znakomitych aktorów.** Dąży do wyrównania poziomu gry całego zespołu. **Dopływ młodych sił aktorskich jest zapewniony.**

CO UJRZYMY w przyszłym sezonie na scenie Teatru Polskiego?

Po wystawionym już **„Jowialskim"** — **„Zakon Krzyżowy"** Morstina, sztukę o charakterze popularnym, która wypełni lukę repertuarową w tym zakresie.

A dalej pójdą sztuki: **„Wrogowie"** — arcydzieło Maksyma Gorkiego, **„Balladyna"** Słowackiego, **jedna ze sztuk czeskich.**

W Teatrze Kameralnym, prócz wznowień odpowiednich dla jego sceny sztuk z Teatru Polskiego, ujrzymy 3 sztuki z repertuaru współczesnego, o bardzo szerokim wachlarzu nastrojów, lecz zawsze o wyraźnym wydźwięku społecznym i postępowym. Na otwarcie sezonu — **głośna sztuka Pietrowa „Wyspa Pokoju".**

Energia dyr. Szyfmana i sztabu jego współpracowników daje gwarancję, że wszystkie te projekty będą spełnione i że tysiące widzów znowu czerpać będą z krynicy prawdziwej sztuki!

JERZY KURYLUK

Podstawy spółdzielczości wiejskiej

w województwie poznańskim

GMINNE Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej w woj. poznańskim objęły wiele resztówek podworskich wraz z ich przemysłem rolnym.

Podstawy te zostały rozszerzone przez przejęcie sklepów dawnych spółdzielni spożywców i uruchomienie branżowych punktów sprzedaży. Są jednak na tym odcinku duże trudności do pokonania.

WŚRÓD kierownictw i wśród pracowników odczuwa się często brak ludzi wykwalifikowanych — szczególnie w zakresie księgowości. Do zarządów przedostało się dużo elementu obcego klasowo, co w wielu wypadkach powoduje wadliwą i opsałą działalność spółdzielni.

Podobne niedociągnięcia występują w Powiatowych Związkach Gm. Sp. SCh.

CENTRALA Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Poznaniu podjęła w porozumieniu z Woj. ZSCh szkolenie pracowników i organizowanie komitetów członkowskich, sprawujących kontrolę społeczną w ośrodkach maszynowych. Rozpoczęto również współzawodnictwo oraz eliminowanie z zarządów spółdzielni i PZGS jednostek szkodliwych, a wciąganie do pracy fachowców o wysokim poziomie wyrobienia społeczno - politycznego, co przyczyni się do dalszego uzdrowienia gospodarki wiejskiej tego terenu. (g)

Nowa łącznica

ze „starożytnych części"

W ubiegłym miesiącu zostały ukończone prace przy nowej łącznicy automatycznej w Mosinie. Łącznica została odbudowana przez miejscowy odcinek sygnałowy i oddział elektrotechniczny. Wykonano ją z tzw. „części starożytnych", wydobytych ze złomu.

Założono również na stacji w Mosinie nowe kable. Koszty odbudowy nowych urządzeń nie przekraczają 7.000 zł i dzięki wykorzystaniu szmelcu zaoszczędziło państwo oko ło 5 mil. zł. (ch)

Z dotychczasowych prac

Akademickiego Koła SL

Grono akademików SL-owców postanowiło wznowić działalność Akademickiego Koła SL w Poznaniu założonego w roku ubiegłym, które właściwie nic dotąd nie zrobiło.

W związku z tym odbyło się walne zebranie z udziałem 42 członków i obecności kol. Długaszewskiego — wiceprezesa Zarz. Woj. SL.

Na tym samym zebraniu wybrano zarząd koła w składzie: H. Skrobisz, J. Urban, Z. Gorzelski, Wł. Tabaczkiewicz, St. Wykrętowicz i W. Kołodziejczyk.

Dotychczas odbyły się dwa posiedzenia Zarządu, na których przedyskutowano i ustalono ostateczny plan pracy na rok 1948/49. Na ostatnim zebraniu kol. mgr Sar wygłosił referat na temat: „Związek Samopomocy Chłopskiej".

Praca zaczyna grać, zaczyna być nas pełno, poczyniliśmy starania w Zarządzie Wojewódzkim o uzyskanie lokalu na świetlicę i właśnie to zainteresowanie się akademików-ludowców problemami dnia daje gwarancję, że świetlica będzie codzień pełna, że w nasze szeregi wejdą wszyscy synowie i córki chłopskie, studiujący na wyższych uczelniach w Poznaniu, chcący swe młode siły oddać twórczej pracy dla Polski Ludowej.

WŁ. TABACZKIEWICZ

Kościotrup na sznurku

i sąd nad nędzą studencką

17 listopada jest uznany za Międzynarodowy Dzień Studenta, w dniu tym bowiem Niemcy zamordowali w roku 1938 pierwszego studenta w swoim pochodzie na wschód Europy, Czecha Jana Opletala. Międzynarodowy Związek Studentów postanowił uznać ten dzień za święto studentów dla całego świata, jako symbol jedności i solidarności.

Organizacje studenckie w Poznaniu przygotowały się uroczyście do spopularyzowania wśród społeczeństwa zagadnień studiującej młodzieży. Został utworzony Komitet, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich wyższych uczelni, władz miejskich i organizacji politycznych, społecznych i studenckich w Poznaniu.

Poznań miał się czemu przyglądać, „rolnicy" (studenci Wydziału Rolniczego) wyszli z kosami, medycy prowadzili na sznurku kościotrupa, studenci Szkoły Inżynierskiej wyjechali na traktorach, a prawnicy odbyli publiczny sąd i egzekucję nad nędzą studencką itd.

Pod troskliwą opieką Rządu i społeczeństwa kwitnie i rozwija się w Polsce Ludowej życie studenckie. Dobrze czuje się tam młodzież robotnicza i chłopska. (k)

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Goplana", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Sen nocy letniej", godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Ożenek", godz. 19.30.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „Piast", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Zakazane piosenki", (w nowej wersji), godz. 16.30, 18.30 i 20.30 w niedz. od godz. 14.30.

BAŁTYK — „Narzeczona z Turkmenii", godz. 16.00, 18.00 i 20.00. w niedz od godz. 14.00.

MUZA „Zakazane piosenki" (w nowej wersji), godz. 16.00, 18.00 i 20.00 w niedz od godz. 14.00.

RIALTO — „Awantura w zaświatach", godz. 16.00, 18.30 i 20.30 w niedz. od godz. 14.30.

WARTA — „Kobieta sama" godz. 16.30, 18.30 i 20.30 w niedz od godz 14.00.

WARTA — „Program Aktualności" nr 33", godz 11.00, 12.00, 13.00 i 14.00 w niedz. od godz. 10.00.

Awans robotników i gajowych

na leśniczych

W Wymiarkach, na Ziemi Lubuskiej, odbyło się uroczyste zakończenie 6-miesięcznego kursu dla leśniczych, zorganizowanego przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Zielonej Górze.

Kurs ukończyło 43 adeptów, z których 10 uzyskało wynik b. dobry, 27 — dobry, a pozostali — dostateczny.

Absolwenci rekrutują się spośród byłych robotników i przodowników leśnych oraz gajowych. Przeszli oni wszyscy przeszkolenie teoretyczne i praktyczne. Ze względu na różno gatunkowy drzewostan Ziemi Lubuskiej oraz stawy i jeziora rybne zapoznano słuchaczy praktycznie nie tylko z hodowlą lasów ale i z uboczną dziedziną produkcji — gospodarką rybną.

Kursiści brali niejednokrotnie udział w walce z pożarami lasów, zapoznając się ze skutecznymi metodami ich gaszenia. Uratowali oni setki hektarów lasów od zagłady.

Czas wolny od zajęć spędzali kursiści w dobrze urządzonej świetlicy, w której korzystali z radioodbiornika, czasopism, biblioteki i gier.

Teraz obejmą oni nowe placówki, na których będą mogli wcielać w życie zdobyte na kursie wiadomości. Wytrwałą pracą przyczynią się do wzmocnienia potencjału gospodarczego Polski Demokratycznej, której zawdzięczają swój awans społeczny. (g)

Spółdzielcy solidaryzują się

z robotnikami francuskimi

Delegatura Centralnego Związku Spółdzielczego obchodziła uroczyście dzień Rewolucji Październikowej.

Akademię zagaił delegat CZS, R. Andruszkiewicz. Referat propagandowy wygłosił inż. Gutowski, przedstawiając przełomowe znaczenie Rewolucji Październikowej dla klasy robotniczej wszystkich krajów w walce o lepsze jutro i trwały pokój.

Na wniosek Prezydium zebrani uchwalili wysłanie telegramów do Prezydenta RP Ob. Bolesława Bieruta i generalissimusa Stalina.

Spółdzielcy poznańscy uchwalili także rezolucję, stwierdzającą pełną solidarność z bohaterskimi wysiłkami robotników francuskich w walce o wyzwolenie spod jarzma kapitalizmu.

Program muzyczno - wokalny uzupełnił udaną akademię. (sz)

Praktykanci-elektrycy

przodują we współzawodnictwie

Udział młodzieży, zatrudnionej w zakładach przemysłowych H. Cegielskiego, we współzawodnictwie pracy jest coraz większy i daje coraz lepsze wyniki.

Na terenie fabryki wagonów brało udział w młodzieżowym współzawodnictwie pracy 130 osób. czołowe miejsca zajęli praktykanci, zatrudnieni w warsztacie elektrycznym: St. Wuka, który wykonał normę w 274 proc., Cz. Ratajczak, wykonujący normę w 250 proc. i M. Lech, który osiągnął 244 proc. normy. (p)

Ostrożnie z ogniem!

Edward Kusik z Poznania uległ onegdaj poparzeniu twarzy drugiego stopnia.

Chorego trzeba było zawieźć do lekarza, obandażować mu całą twarz i nie koniec na tym, bo będzie on musiał jeszcze długo leczyć się i plamy od oparzenia pozostaną na całe życie.

A mógł również postradać i oczy, czego na szczęście uniknął.

Wszystkie to stało się wskutek podpalania w piecu przy pomocy benzyny.

A więc na drugi raz — ostrożnie z ogniem!

Gospodynie wiejskie otrzymały nagrody

za dobre jaja

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Warszawie zorganizowała konkurs dla gospodyń wiejskich na dostawę jaj. Chodziło o jaja odpowiedniej wielkości, a przede wszystkim o czyste.

Konkurs zakończył się 18.9 br. Spośród konkursistek z całego kraju 9 gospodyń zostało wyróżnionych, otrzymując cenne nagrody. Wyróżnione konkursistki były poza tym przyjęte przez Prezydenta R. P. B. Bieruta w Belwederze.

Niezależnie od nagrody ogólnokrajowej, CSMJ Okręgu Poznańskiego przyznała nagrody wojewódzkie czterem hodowcom. Nagrody otrzymały: M. Duda, L. Szczepańska z Gogolewa, pow. Gostyń, A. Półtorak i proboszcz J. Kledzik z Broniszewa, pow. Jarocin.

Uroczystego wręczenia nagród dokonał 9 bm. dyr. CSMJ okręgu poznańskiego W. Dobroczyński w obecności inż. K. Próchnickiej — przedstawicielki Zrzeszenia Hodowców oraz licznie zgromadzonych gości. (sz)

Samopomoc Chłopska eksploatuje torf

na opał, ściółkę i nawóz

Bogate pokłady torfu w Wielkopolsce nie były racjonalnie eksploatowane, zanim nie zajęła się nimi spółdzielczość wiejska, która daje pełną gwarancję prawidłowego i szybkiego ich wykorzystania, co dla naszej gospodarki narodowej w chwili obecnej jest wprost nieodzowną koniecznością.

Rabunkowe wyręby naszych lasów, dokonane przez hitlerowskiego okupanta, dały w rezultacie tak katastrofalne skutki, że dopiero za 20 lat będziemy mogli podjąć racjonalną eksploatację surowca drzewnego. Ten stan rzeczy pogarsza jeszcze fakt, że ludność wiejska, będąca największym konsumentem drzewa opałowego, w dalszym ciągu pokrywa około 60% swego zapotrzebowania w drodze nielegalnej.

Spółdzielczy pionierzy przemysłu torfiarskiego mają za zadanie przestawić naszą wieś na konsumcję torfu opałowego.

Osobnym zagadnieniem jest należyte wykorzystanie ściółki torfowej, którą zakupują u nas Stany Zjednoczone. Sproszkowana ściółka torfowa jest bowiem najcenniejszym nawozem sztucznym, stosowanym na ziemiach piaszczystych.

Użycie jej pod okopowizne podnosi zbiory o ca 75%. Stosuje się ją również jako ściółkę dla bydła oraz jako zasypkę odwadniającą w miejscach ustępowych, jest ona bowiem materiałem wybitnie gazochłonnym. Płyty sprasowanej ściółki torfowej stanowią doskonały materiał izolacji cieplnej i akustycznej, górującej właściwościami technicznymi i tanioscią nad kosztownym, importowanym korkiem.

Celem przystosowania odpowiednich kadr pracowników przemysłu torfiarskiego Centrala Rolnicza zorganizowała już trzy kursy szkoleniowe w Ośrodku Szkoleniowym C R w Chlebowie, pow. Oborniki. Kurs ukończyło 31 uczestników, pochodzących z całej Polski. (sz)

Nad Wartą

ZA KRADZIEŻ PSZENICY Z POLA

(f) Sąd Grodzki w Krotoszynie skazał na 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem na przeciąg trzech lat Fr. Niedbałę z Kobylina za kradzież pszenicy z pola M. Jasińskiego z tej samej wsi.

437.020 ZŁOTYCH NA MIŁOSIERDZIE

(f) Zbiórka uliczna na terenie całego województwa poznańskiego podczas Tygodnia Miłosierdzia przyniosła 437.020 złotych. Pieniądze te zostaną użyte na cele opiekuńcze.

PODEJRZENIE WÓJTA I PRACOWNIKA GMINNEGO

(f) Wójt gminy Świnice, pow. Turek, W. Wieczorek i pracownik gminny, J. Walaszczyk, zostali przekazani do dyspozycji Sądu Okręgowego w Kaliszu jako podejrzani o przywłaszczenie na szkodę gminy 135.015 zł.

KRA NA WARCIE

(f) Poznań nawiedziła ostatnio fala przymrozków, które spowodowały na Warcie, wypełnionej po brzegi wodą, krę.

„GOPLANA" W TEATRZE WIELKIM

(f) Publiczność m. Poznania z wielkim entuzjazmem przyjęła wystawienie w Teatrze Wielkim sztuki Żeleńskiego pt. „Goplana". Nowemu dyrektorowi teatru Z. Górzyńskiemu i inscenizatorowi T. Trzcińskiemu zgotowano huczne owacje.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa. Skolimowska 5.

B-62272

CHŁOP I PRAWO

Zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych

STOSOWNIE do przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 roku o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych właścicielom zwierząt przysługuje prawo do odszkodowania za zwierzęta zabite naskutek szczepienia, trzebienia i innych zabiegów, wykonanych na zarządzenie władz państwowych, oraz za zwierzęta wywłaszczone. Natomiast zapomogi przysługują za zwierzęta padłe na księgosusz, zarazę płucną, otwartą gruźlicę, pryszczycę bydła rogatego, z wyjątkiem cieląt do 3 miesięcy, nosaciznę, zarazę stadniczą, wściekliznę zwierząt jednokopytowych, bydła rogatego, świń, owiec i kóz, oraz na pomór i zarazę świń z wyjątkiem ossesków, jeżeli śmierć zwierzęcia nastąpiła po uczynieniu zadość obowiązkowi zgłoszenia, nadto zapomoga przysługuje za zwierzęta jednokopytowe, bydło rogate, owce i kozy, u których po śmierci stwierdzono urzędowo wąglik, szelestnicę, lub zarazę dziczyzny i bydła rogatego.

Na właścicielach i posiadaczach zwierząt ciąży obowiązek niezwłocznego zgłoszenia do milicji obywatelskiej lub bezpośrednio do starostwa — faktu wystąpienia choroby u zwierząt, lub nawet podejrzeń za chorowania.

Zgłaszać należy wystąpienie następujących chorób:

księgosuszu, zarazy płucnej, bydła rogatego, pryszczycy, wąglika, szelestnicy, zarazy dziczyzny lub bydła rogatego, gruźlicy bydła rogatego w postaci otwartej,

nosacizny zwierząt jednokopytowych, ospy owczej, zarazy stadniczej koni, otrętu koni i bydła rogatego,

świerzbu zwierząt jednokopytowych, oraz owiec, wścieklizny, pomoru i zarazy świń, różycy świń, cholery drobiu i pomoru świń.

Pamiętać należy, że odszkodowanie lub zapomoga nie należy się w wypadkach:

1) jeżeli posiadacz nabywając zwierzę wiedział, że jest ono chore,
2) za zwierzęta spędzone do rzeźni i na targowiska rzeźne,
3) w wypadku niespełnienia w ciągu 24 godzin obowiązku zgłoszenia wybuchu zarazy lub jej podejrzenia, oraz w wypadku zaniedbania obowiązków, wynikających z art. 21 rozporządzenia.

Obowiązki te polegają na tym, że zwierzęta chore lub podejrzane należy odosobnić od innych zwierząt, nie wyprowadzać ich poza obręb gospodarstwa, zabronić dostępu do zwierząt osobom postronnym, zwierzęta padłe przechowywać do wglądu władz.

Przepisy o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych rozszerzone zostały rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 17 lipca 1948 roku (Dziennik Ustaw RP nr 37, poz. 272).

Paragraf 13 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 18 lutego 1928 r. o włączeniu influenzy koni do chorób podlegających obowiązkowi zgłaszania i o zwalczaniu tej choroby otrzymał obecnie następujące brzmienie:

„Za konie, co do których urzędowo stwierdzono, że padły na influenzę, gdy przedtem uczyniono zadość obowiazkowi zgłoszenia, należy się zapomoga od Państwa w wysokości ½ wartości szacunkowej konia“.

Rozporządzenie omawiane weszło w życie z dniem **6 sierpnia 1948 roku.**

Szczepienie psów przeciw wściekliźnie

6 listopada roku bieżącego, ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw Nr 51, pod pozycją 405, rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 20 października 1948 roku w sprawie ochronnego szczepienia psów przeciwko wściekliźnie.

● Wszystkie psy w wieku ponad 2 miesiące podlegają przymusowemu szczepieniu ochronnemu przeciwko wściekliźnie. Szczepienia te zostaną przeprowadzone na obszarze m st Warszawy, powiatu warszawskiego i województwa gdańskiego w latach: 1948, 1949 i 1950, — na pozostałym obszarze Państwa w latach: 1949, 1950 i 1951.

● W latach następnych podlegać będą przymusowemu szczepieniu ochronnemu wszystkie psy w wieku ponad 2 miesiące na obszarze uznanych przez władze za zagrożone wścieklizną, oraz we wszystkich miejscowościach, znajdujących się w odległości 20 km od linii granicznej państwa.

● Szczepienia przeprowadzać będą lekarze weterynarii, wyznaczeni przez władze wojewódzkie, terminy, miejsce i porządek szczepień dla poszczególnych gmin w powiecie wyznacza powiatowa władza administracji ogólnej i ogłasza na 2 tygodnie przed szczepieniem w sposób przyjęty w gminach. Psy do szczepienia doprowadzać należy na smyczach i w kagańcach.

● Psy, niezaszczepione w terminie bez usprawiedliwionej przyczyny, po upływie wyznaczonego dla danej miejscowości terminu szczepień podlegają wybiciu Orzeczenia w sprawie wybicia wydawać będą starostwa.

● Na pokrycie kosztów szczepienia lekarz weterynarii pobiera opłaty od każdego szczepionego psa Opłaty te wynoszą:

1) w gminach miejskich — po zł 300 od psa,
2) w gminach wiejskich — po zł 100 od psa.

Rozporządzenie omawiane weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Reforma bankowa

OGŁOSZONY został dekret z dnia 25 października 1948 roku o reformie bankowej (Dz. Ust. RP nr 52, poz. 412). Dekret stanowi, że do wykonywania czynności bankowych powołane są wyłącznie:

1) banki państwowe, 2) banki w formie spółek akcyjnych, 3) spółdzielnie kredytowe.

NARODOWY BANK POLSKI jest bankiem centralnym powołanym do regulowania obiegu pieniężnego i kredytu, oraz jako centrala rozrachunku pieniężnego w obrotach wewnętrznych i zagranicznych.

Powołany został **Bank Inwestycyjny**, którego zadaniem jest koncentrowanie środków, bezpośrednie finansowanie inwestycji i ich kontrola, zaopatrywanie w środki obrotowe przedsiębiorstw budowlanych i kontrola gospodarki finansowej tych przedsiębiorstw.

Dekretem omawianym powołano nadto do życia:

1) **BANK ROLNY,** którego zadaniem jest: finansowanie rolnictwa w zakresie kredytów obrotowych i inwestycyjnych oraz kontrola finansowa rolnictwa, nadzór nad gminnymi kasami spółdzielczymi;

2) **BANK KOMUNALNY,** którego zadaniem jest: finansowanie związków samorządu terytorialnego, ich przedsiębiorstw i zakładów w zakresie kredytów obrotowych oraz kontrola ich gospodarki finansowej, finansowanie inwestycji związków samorządu terytorialnego, ich przedsiębiorstw i zakładów, obsługa Samorządowego Funduszu Wyrównawczego;

3) **BANK RZEMIOSŁA I HANDLU,** którego zadaniem jest finansowanie w zakresie kredytów obrotowych rzemiosła, drobnego przemysłu i handlu, oraz kontrola gospodarki finansowej osób korzystających z tego kredytu, finansowanie inwestycji w zakresie zleconym przez Bank Inwestycyjny, nadzór nad miejskimi spółdzielniami kredytowymi;

4) **POWSZECHNĄ KASĘ OSZCZĘDNOŚCI,** której zadaniem jest ześrodkowanie oszczędności, obrotu przekazowo-czekowego w kraju, oraz nadzór nad pracowniczymi kasami spółdzielczymi.

Z dniem wejścia w życie dekretu omawianego przestał istnieć Związek Komunalnych Kas Oszczędności, a jego prawa i obowiązki, oraz majątek przeszedł na Narodowy Bank Polski.

GMINNE KASY SPÓŁDZIELCZE uważane są za spółdzielnie kredytowe, będące samopomocowymi instytucjami obsługi potrzeb finansowych rolników na terenie jednej lub kilku gmin wiejskich i stanowiące razem organ pomocniczy Banku Rolnego, który jest dla nich centralą finansową, organizacyjną i rewizyjną.

Dekret niniejszy wszedł w życie z dniem ogłoszenia go, to jest z **dniem 12 listopada 1948 roku.**

PORADY PRAWNE

WSZYSTKIM NASZYM KORESPONDENTOM — którzy zwracali się do Porad Prawnych z zapytaniami w sprawie spłaty długów przedwojennych, przepominamy raz jeszcze, że stosownie do zalecenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 października 1948 roku, wydanego w interesie warstw pracujących, sprawy o zasądzenie i przerachowanie długów przedwojennych, toczące się w sądach, jak i postępowanie egzekucyjne, prowadzone przez komorników w poszukiwaniu długów przedwojennych — winny być zawieszone do czasu ostatecznego uregulowania zagadnienia tego na drodze ustawodawczej. Ustawowe uregulowanie zagadnień związanych z przedwojennymi zobowiązaniami prywatnoprawnymi znajduje się w toku opracowywania przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

OB. PIOTR CIURYS. — Zdaniem naszym syn Wasz powinien zwrócić się do Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu bezpośrednio. Jeżeli tam pracy nie otrzyma powinien zarejestrować się we właściwym Urzędzie Zatrudnienia.

„STANISŁAW MRÓZ“. — Kodeks Zobowiązań przewiduje, że ten kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Ponieważ na sprawcę sąd wydał wyrok skazujący wina jego, a co za tym idzie obowiązek wynagrodzenia szkody nie budzi wątpliwości. Jeżeli sprawca nie posiada majątku własnego; na którym można by go poszukiwać, wnoszenie sprawy cywilnej o zasądzenie odszkodowania, czy renty nie wydaje się celowe. Sąd nie mógł skazać na 20 lat więzienia, gdyż polskie prawo karne nie przewiduje takiej kary. Sąd może skazać na dożywotnie więzienie, lub na więzienie w granicach od 6 miesięcy do 15 lat. Nie znamy okoliczności sprawy, być może, że instytucja w której pracował skazany odpowiada za niego materialnie. W tym wypadku pozew należy wnieść przeciwko skazanemu i instytucji, która go zatrudniała, prosząc o zasądzenie odszkodowania solidarnie od obojga.

„Nr 102 CUKIER“. — Złóżcie zażalenie do powiatowej rady narodowej.

„CZYTELNIK SPOD SUWAŁEK“. — Przypuszczamy, że o ile podalibyście sądowi okoliczności przytoczone w Waszym piśmie i je poparli dowodami, nie zostałby wydany wyrok skazujący. Wyrok mocą którego skazani zostaliście na grzywnę w wysokości 18 tysięcy złotych z zamianą w razie nieściągalności na 18 dni aresztu jest już prawomocny. Teoretycznie przysługuje Wam już tylko prawo złożenia podania o łaskę Prezydenta. Podanie złożyć należy do sądu, który wydał wyrok skazujący.

LEGITYMACJA S. L. 351350. — Postępowanie opisane przez Was jest bezprawne. Żonie Waszej przysługuje prawo wystąpienia na drogę sądową o zasądzenie zaległego wynagrodzenia za pracę.

„JEDNO I DRUGIE“. — Udzielenie zezwolenia na prowadzenie studiów uniwersyteckich w czasie służby wojskowej należy do dowództwa jednostki wojskowej.

OB. JÓZEF MRÓZ. — Ubezpieczenia rodzinne wprowadzone zostały dekretem z dnia 28 października 1947 roku z ważnością od dnia 1 stycznia 1948 roku. Celem tego ubezpieczenia jest przyjście z pomocą rodzinie pracującej, w szczególności rodzinom obarczonym dziećmi. O istnieniu uprawnienia do pobierania świadczeń decydują Ubezpieczalnie Społeczne, którym należy przedkładać zaświadczenia z miejsca pracy, zaświadczenia z ksiąg stanu cywilnego i inne dowody. Powinniście spowodować wydanie w Waszej sprawie decyzji Ubezpieczalni Społecznej, a jeżeli będzie ona nieprzychylna należy się odwołać do komisji rozjemczej Ubezpieczalni Społecznej.

OB. JAN KOTOWSKI. — Umowa o przysposobienie musi być przedstawiona do zatwierdzenia władzy opiekuńczej, którą jest sąd grodzki, właściwy dla miejsca zamieszkania przysposabiającego. Sąd po zapoznaniu się z umową może ją zatwierdzić lub zatwierdzenia odmówić. Na przysposobienie osoby niepełnoletniej lub ubezwłasnowolnionej należy uzyskać zgodę władzy opiekuńczej, to jest sądu grodzkiego, właściwego dla miejsca, gdzie mieszka przysposobiony. Jeżeli władza opiekuńcza stwierdzi, że umowa jest korzystna dla nieletniego — wydaje zezwolenie na przysposobienie. Można również akt przysposobienia osoby nieletniej spisać bezpośrednio przed sądem grodzkim, który udziela zezwolenia na przysposobienie.

KUPON nr 53

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ i NAZWISKO ....

ADRES ....

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ:

....

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu.

ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego“ — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12

WIEŚCI Z KRAJU

● Bank Spółdzielczy w Bydgoszczy przeprowadził 8-dniowy kurs dla kierowników gminnych kas spółdzielczych. W kursie uczestniczyło 30 osób. delegowanych przez gminne spółdzielnie i związki spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Zadaniem absolwentów będzie organizacja gminnych kas spółdzielczych na terenie woj. pomorskiego. **(ch)**

● Wybory do kół gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej w woj. krakowskim zbliżają się ku końcowi. Dotychczas odbyło się około 1.300 zjazdów gromadzkich, w których wzęło udział ponad 78 proc. członków związku. W powiecie brzeskim zakończono już całkowicie wybory do władz gromadzkich. **(ch)**

● Z Państwowego Funduszu Ziemi Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przydzieliło dla mało i średniorolnych chłopów województwa rzeszowskiego kwotę 78.750.000 zł. średnioterminowego kredytu inwestycyjnego.

● Centrala Spółdzielni Ogrodniczych dostawi w najbliższym czasie dla placówek handlowych „Społem" 350 ton jabłek zimowych, 10 ton orzechów włoskich i laskowych, 500 ton cebuli, 30 ton czosnku i 100 ton miodu.

● 21 listopada o godz. 10-ej odbędzie się w sali średniej szkoły ogólnokształcącej w Człuchowie, koncert rozrywkowy dla chłopów i świata pracy pow. człuchowskiego.

● W dniu 1 stycznia br. czynnych było w woj. olsztyńskim zaledwie sześć radiowęzłów, obsługujących 1.225 głośników. Obecnie czynnych jest 11 radiowęzłów i 5.000 głośników, zarówno w szkołach, jak też w izbach chłopskich i robotniczych.

● Magazyny roszarni lnu w Szczytnie i Sempopolu zgromadziły już ponad 6.000 ton lnu nieodziarnionego i 1.300 ton lnu odziarnionego.

● W poniemieckim pałacu w Głuchowie otwarte zostało, urządzone przez wydział zdrowia pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego nowe prewentorium dla zagrożonych gruźlicą dzieci chłopskich.

● Mieszkańcy wsi Jaksice pod Inowrocławiem budują wspólnymi siłami Dom Kultury chłopsko - robotniczej, w którym prócz zespołów świetlicowych, teatralnych, biblioteki i czytelni znajdą pomieszczenie wszystkie organizacje miejscowe.

● W Tymbarku odbyła się uroczystość otwarcia koedukacyjnego spółdzielczego liceum przetwórstwa i handlu ogrodniczego.

Instruktorzy budownictwa wiejskiego szkolą się w Mińsku Mazowieckim

Wydział Odbudowy Urzędu Woj. Warszawskiego organizuje przy Liceum Budowlanym w Mińsku Mazowieckim 5-tygodniowy kurs dla instruktorów budownictwa wiejskiego. Udział w kursie wezmą kandydaci z całego województwa, po 2-ch z każdego powiatu, wybrani przez architektów powiatowych w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej oraz organizacjami społecznymi i młodzieżowymi.

Uczestnicy kursu rekrutować się będą przede wszystkim spośród młodzieży wiejskiej, w szczególności będą to synowie mało- i średniorolnych chłopów.

W programie kursu szeroko uwzględnia się m. in. wiedzę o planowaniu osiedli wiejskich, budownictwo regionalne na wsi, materiałoznawstwo budowlane, jak również walkę z pożarami oraz spółdzielczość ogólną i spółdzielczość budowlaną.

Na kursie rozpoczynającym się 15 bm. będzie prowadzić się również szkolenie praktyczne.

56 tysięcy nowych książek w Bibliotece Uniwersyteckiej

W roku akademickim 1947/48 Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego otrzymała z darów zagranicznych 56.000 książek. Dary te pochodziły ze Związku Radzieckiego, Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych AP, Szwajcarii i Danii.

Obecnie księgozbiór Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego obejmuje wraz z depozytami 1.100.000 książek.

TYDZIEŃ AKADEMIKA

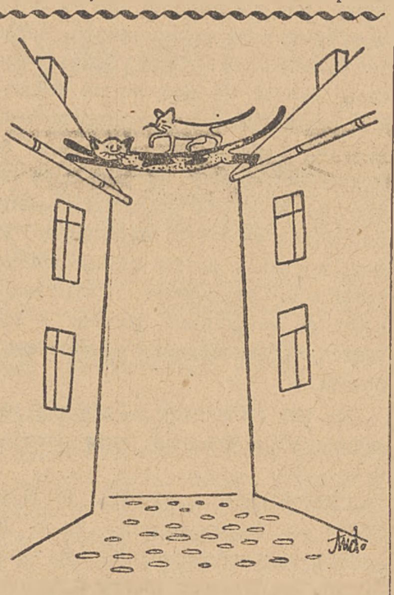
○ We Wrocławiu, który jest obecnie jednym z najpotężniejszych ośrodków akademickich, bo liczącym około 14 tys. studentów, Obywatelski Komitet Obchodu „Tygodnia Studenta" przygotował bogaty program uroczystości, różnego rodzaju imprez. Centralne uroczystości odbędą się 17 bm., bo tego dnia zostanie odsłonięty sztandar Bratniej Pomocy Studentów U. I. P. W. ufundowany przez społeczeństwo dolnośląskie.

○ Od 14 — 21 listopada młodzież akademicka woj. śląsko-dąbrowskiego organizuje szereg imprez, w celu zapoznania społeczeństwa z życiem studenta oraz podkreślenia łączności, między robotnikiem a studentem. Najważniejszą imprezą będzie wielka rewia akademicka, z którą studenci wystąpią w Katowicach, Bytomiu, Cieszynie, Sosnowcu i Pszczynie.

○ W Szczecinie „Tydzień Studenta" zapoczątkowany został przemarszem przez miasto tysięcznych rzesz studentów Akademii Handlowej, Szkoły Inżynierskiej i Akademii Lekarskiej. W auli Akademii Handlowej odbył się podwieczorek przy mikrofonie oraz rewia.

○ W Lublinie odbyła się uroczysta akademia z udziałem przedstawicieli partii politycznych, zw. zawodowych i organizacji młodzieżowych oraz profesorów i studentów obu uczelni lubelskich.

○ 14 bm. słuchacze wyższych uczelni łódzkich zorganizowali pochód. Wzięły w nim udział wszystkie organizacje studenckie, ZAMP, Bratnia Pomoc, Koła Naukowe AZS, kursy przygotowawcze itd.



— Zawsze jestem do twojej dyspozycji — kochanie.

rys. Czesław Andrysiak

Występy gościnne grupy artystów radzieckich w Polsce

W Polsce bawi obecnie grupa artystów radzieckich. Po koncercie w Warszawie, na którym **występy sympatycznych gości radzieckich cieszyły się wielkim powodzeniem**, artyści udali się na tournee po naszym kraju.

WERONIKA PIETROWSKA jest pianistką, o dobrze rozwiniętej technice. Trudno wydać sąd wszechstronniejszy po wysłuchaniu trzech krótkich kompozycji. **Dobrze została oddana smętna ludowa nuta pieśni Glinki w opracowaniu Bałakirewa.** Polonez A-dur Chopina był grany zbyt jednostajnie pod względem nasilenia tonu

Para baletowa: **HELENA CZIKWAIDZE i ANATOL KUZNIECOW**, soliści Opery Moskiewskiej, **zaprezentowali świetną szkołę baletu rosyjskiego i wiele wrodzonej gracji,** szczególniej tancerka. Pokazem tańca klasycznego w najbardziej artystycznym ujęciu było Adagio z baletu Czajkowskiego „Jezioro Łabędzie". **Równie dobrze wypadły tańce solowe-charakterystyczne.**

Ładny w barwie mezzo-sopran LIDII MIELNIKOWEJ wykazuje jakby przyćmienie w dolnym rejestrze głosu. **Dykcja, zrozumienie tekstu przepięknych romansów (pieśni) Czajkowskiego, Bałakirewa, Rubinsztejna — bez zarzutu.**

Wspaniałym artystą-wirtuozem okazał się DANIEL SZAFRAN. Grał na świetnym instrumencie, wiolonczeli mistrza włoskiego Nikolo Amati (1596 — 1684). Wspaniała w barwie, śpiewająca głosem pełnym słodyczy, wiolonczela Amatiego wydaje się trochę za słaba w tonie na dużą salę koncertową. **D. Szafran okazał się mistrzem** na tym mistrzowskim instrumencie. **Problemy techniczne dla niego nie istnieją** — największe trudności w użyciu lewej ręki pokonywał bez najmniejszego wysiłku! **Poczucie stylu, nastrojowość gry, plastyka linii melodii — wywołały na sali prawdziwy entuzjazm.**

I wreszcie — **IWAN SZMIELEW.** Pokutuje jeszcze u nas przekonanie, że wybitnym śpiewakiem jest ten, który śpiewa różnych cyrulików i torreadorów. Szmielew wykazał, że można w skromniejszym zakresie dojść do rezultatów wybitnych. Tak — tylko trzeba mieć taki repertuar, jaki swym śpiewakom dają kompozytorzy radzieccy! Bogactwo pieśni masowej w ZSRR, ilościowe i jakościowe — jest wprost oszałamiające! Naturalnie, są i tam rzeczy różnej wartości. Obok takiego arcydzieła liryki, jak popularne „Drogi", mamy piosenki bardziej błahe w ujęciu przez kompozytora. Ale wszystkie je cechuje szczerość prostota, zarówno melodii jak i tekstu, wyraźne opieranie się o pieśń ludową. Nic dziwnego, że w braku własnych — piosenki te są coraz powszechniej śpiewane u nas. **Nic też dziwnego, że ich świetny wykonawca — I. Szmielew — zdobył olbrzymie powodzenie.** **(fk)**

SPORT

Z całego świata

ROZEGRANY w Wiedniu międzypaństwowy mecz piłki nożnej Austria — Szwecja, zakończył się zasłużonym zwycięstwem Austriaków w stos. 2:1 (1:0). W czasie meczu doszło na boisku do awantur. Była to druga porażka Szwedów w tym sezonie. Pierwsza na początku (0:1 z Holandią) i druga na zakończenie.

W Pradze czeskiej miały miejsce mistrzostwa świata w piłce rowerowej (u nas się nie gra). Udział brało 5 państw: Francja, Belgia, Szwajcaria, Austria i Czechosłowacja. Tytuł mistrza zdobyła CSR, bijąc w decydującym spotkaniu obrońcę tytułu, Szwajcarię 5:2.

SZWECJA niespodziewanie wysoko pokonała Irlandię w międzypaństwowym meczu bokserskim, rozegranym w **Dublinie.** Wygrali Szwedzi 12:4.

TRADYCYJNY mecz piłkarski Anglia — Walia, rozegrany wobec 70.000 widzów w Birmingham, zakończył się zwycięstwem Anglii w stos. 1:0 (1:0).

Po 3 stacje omłotowe w każdej gminie

W woj. gdańskim uruchamia się stacje omłotowe, co najmniej po trzy w każdej gminie. Akcja ta ma na względzie przyśpieszenie omłotów w związku ze zbliżającą się zimą i wiąże się zarazem ściśle z walką z plagą myszy, niszczących ziarno z niewymłóconego zboża w stertach i stodołach.

Do akcji pierwszy przystąpił powiat sztumski, który 11 bm. podjął prace w 12 stacjach omłotu, obsługiwanych przez motory spalinowe i w 15, obsługiwanych przez motory o napędzie elektrycznym.

12 bm. ruszyły dalsze stacje, w liczbie 56.

Na walkę z myszami woj. gdańskie otrzymało z Ministerstwa Rolnictwa i R. R. subwencję w wysokości 5.100.000 zł.

Józef Morton

3

KULAWIEC

OPOWIADANIE

Marcynę poniosło.

— Ładne mi dziecko! To lafiryn da, a nie dziecko. Zwykła lafirynda!

Karol spoglądał teraz na Marcynę bez krzty złości.

— Marcyna, nie oblikuj tak mojej córki. Myślisz, że ona tam w mieście, ma lekkie życie? Sprząta po kim brudy — to rozkosz?

— A my tu mamy rozkosz? Przelewa się nam? Nie dość człek mordują się jak bydle, to jeszcze dali mi dzieci na wychowanie. I za co? Czy przysłała mi choć jaką szmatę na grzbiet? A tobie? Ale jak wyjeżdżała, to pełną gębę miała obiecanek!

Karolowi było przykro i nie wiedział co odpowiedzieć.

Po roku koronka najbardziej uprzykrzonej mordęgi skończyła się, nareszcie, i Karol odetchnął z prawdziwą ulgą. Z każdym dniem miał już coraz mniej wysłuchiwać obrażających go wymówek od Marcyny. Dzieci nie otrzebowały już pieluch, a Marcyna mogła już spokojniej odmawiać swoje różańce i wyglądać śmierci.

Maleństwa, którym za ubiór służyły tylko lniane, potargane koszulki, na które czasem, kiedy było naprawdę zimno, wkładano jakiś strzęp Karolowej przyodziewy, po całych dniach uwijały się po izbie jak króliki, w razie zaś jakiegokolwiek niebezpieczeństwa dla siebie od razu czmychały albo pod stół, albo pod łóżko, skąd wyłaziły na środek izby najchętniej na widok Karola.

Ten, wróciwszy do domu, przywoływał je do siebie, sadzał sobie na kolana, głaskał i tulił do szerokiej swojej piersi. Obecność Karola zapewniała im wszystko. I kolację, zawsze z chlebem, i wygodne spanie w łóżku obok dziadka, a nawet spokojny, szczęśliwy uśmiech na bladych, zazwyczaj wystraszonych twarzyczkach.

— Mojeśta, pędraki, kochane wnuczki — obcałowywał je Karol tkliwie, gorąco. — Oprócz waszej matki miałem jeszcze kilkoro dzieci, ale żadnego tak nie lubiłem, jak was. Jutro przyniosę wam po karmelku.

I choćby miał ukraść przyrzeczoną słodycz, przynosił ją, potem znów brał dzieci na kolana i macierzyńskim ruchem wyciągał z kieszeni dwa maleńkie cukierki, owinięte w brudne, pomięte papierki. Podnosił je do góry.

— Widzicie, jakie duże karmelę?

Oczy dzieci zakwitały na raz weselem, rączki podrywały się gwałtownie ku górze.

— Mnie dziadku, mnie!

Karol wtykał cukierki do dwóch rozdziawionych buź, jak w dzioby gawroniątek, śmiejąc się w głos.

— Macie, zbijoki. Ino, żebyśta mi nie płakały, jak mnie nie ma i nie despeciły. Nie będzieta?

Dzieci rozbawione huśtały się na kolanach dziadka, ssały słodycz, Karol, przyglądając im się rozczewnionym wzrokiem, w takich chwilach gotów był na wszystko dla nich.

Ukraść?

To by i ukradł, skoro swojego nie ma.

Alboż to nie ukradł już grzechotek?

A potem dwóch małych czerwonych czapeczek jednej pani w mieście?

Ukradnie i więcej, a jakby przyszło co do czego, to i pobije każdego, kto by zrobił im jaką krzywdę. Bo, jak tu nie dbać o takie maleństwa!

Bo żeby chociaż miały one matkę!

Przy Marcynie Karol nigdy o nic nie oskarżał córki, przeciwnie, zawsze jej bronił, ale sam dla siebie dobrze umiał na nią patrzeć.

— Suka! — wołał w myślach do siebie — chociaż suki nie bywają takie dla swoich szczeniąt. Nie skazują ich na głodową śmierć. A ona? Kiedy wyjeżdżała, zasypała nas obiecankami. A to pensję będę wam przysyłać, to różne ubranka dla dzieci, koszulki i co z tego wszystkiego przysłała? Co?

Po długiej chwili dodawał:

— Dobrze choć, że raz na rok daje znać o sobie, bo już by trzeba zanosić księdzu za nią na mszę żałobną... Piekielnica! O dzieciach nigdy ani mru-mru. Nie chcesz ich? To pocoś sobie je zrobiła? Prosiły się same na świat? I co teraz będzie z nimi? Głowa mi pęka, urywa się... Gdybym był młodszy, plu! bym na ciebie i na całą pomoc, ale kopa wazi mi już na kark, z Marcyny też nie weselnica...

Wreszcie wypisał list do Marty.

„Co ty myślisz z nimi zrobić? Czy wiecznie mają siedzieć u mnie? O jedzenie mi nie chodzi, nie krzywdują sobie, że i ubranka muszę im sprawiać, choć nie przysłałaś mi jeszcze ani razu na nie pieniędzy, ale ciotka ledwo zipie, a mnie starość dusi coraz mocniej. Co by było, gdyby tak którego dnia zwaliło mnie do łóżka? Czyś ty kiedy pomyślała o tym? A może w ogóle nie chcesz ich już widzieć na swoje oczy? Są ci zawadą? Może znów uganiasz się za jakim chłopem? A może drugą parę już masz i dlatego te ci ani w głowie? W takim razie czym ty jesteś? Marta, Marta, opamiętaj się!..."

Zamiast odpowiedzi na ten list około Bożego Narodzenia Marta zrobiła Karolowi niespodziankę: przysłała mu 10 złotych.

(d. c. n.)